

BOGDAN OLESZCZYŃSKI

ur. 1928; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzina, przedwojenny Lublin, mieszkańcy Lublina, Bystrzyca (rzeka), praca ojca, topografia Lublina

Wspomnienia z przedwojennego Lublina

Urodziłem się w Rejowcu u babci, a od razu zamieszkałem w Lublinie, bo tam moja mama pojechała, żeby urodzić, bo ojciec pracował jako kolejarz, i jako kierownik pociągu, i dlatego chciała, żeby to urodzenie było tam. I po kilku miesiącach przeprowadziliśmy się do Lublina. Urodziłem się 18 maja 1928 roku. No i w Lublinie rozpoczął się mój pierwszy okres zamieszkania. Mieszkałem prawie na rogu Sosnowej i Pawiej. Dwa bliźniaki w połączeniu, za ścianą mieliśmy drugi - przy Pawiej już - dom. O tym domu też będziemy wspominać. Dosyć dobrze pamiętam śmierć Piłsudskiego, było takie oziębienie, i nawet zaproszył śnieg trochę. Ale więcej pamiętam przyjazd Rydza-Śmigłego, który poświęcił Park na Bronowicach wtedy. Byliśmy tam ze szkoły szesnastej, która mieściła się na Kośminku. Jeżeli chodzi o Lublin, to w zasadzie Lublin składał się, jak można podzielić, na dwie części. Przegradzała Lublin Bystrzyca. Po naszej stronie, od dworca kolejowego i od Kośminka, zamieszkiwali głównie pracownicy kolei, robotnicy pracujący w tych zakładach, no i zamieszkiwali również pocztarze. Ciekawym zjawiskiem był przyjazd listonoszy z Bydgoszczy. Tam był listonosz „W” poza tym trzech listonoszy, takie nazwisko Nowak. I u nas zamieszkał też, nazywał się Kujawski. I ten podział Lublina, gdzie po stronie przed Bystrzycą znajdował się cały przemysł, który powodował, że [ci ludzie] różnili się w zasadzie od centrum –tu były raczej silne te ugrupowania socjalistyczne, Partia Socjalistyczna –PS, która miała na Placu Bychawskim swój taki główny sztab i OMTUR –to znaczy młodzieżowa organizacja, która miała zajęcia z młodzieżą socjalistyczną. W zasadzie ta część Lublina była dosyć licznie zamieszkana, bo Bychawska miała dosyć wysokie domy. 1 Maja biegła do dworca kolejowego, i również miała bardzo dużo lokali i restauracji, i sklepów, i tak dalej. I jednocześnie było tam Kino Venus, tak że taka jakaś odrębność istniała. 1 Maja władze pozwalały na zrobienie pochodów robotniczych i socjalistycznych do mostu

na Bystrzycy. Dalej już nie wolno było przechodzić. Kiedyś byliśmy tam blisko, wyskoczyliśmy, i widzieliśmy to. Ojciec pracował na kolei, na PKP, był kierownikiem pociągu, a trasa, gdzie zamieszkiwali kolejarze, rodziny kolejarzy, była po prawej Nowego Świata. Po lewej stronie były te duże składy wojskowe, tak że tam na końcu był i elewator. Wtedy przed wojną były też dosyć duże budynki składowe.

Data i miejsce nagrania	2017-10-17, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"